

PAA dementuje plotki o skażeniu radioaktywnym

18 kwietnia 2020

W związku z trwającymi już drugi tydzień pożarami w czarnobylskiej Strefie Wykluczenia Państwowa Agencja Atomistyki skomentowała pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje o rzekomym skażeniu promieniotwórczym w Polsce.



Wczoraj biuro prasowe Państwowej Służby Ukrainy ds. Sytuacji Nadzwyczajnych poinformowało, że strażacy cały czas gaszą ogniska tlenia w strefie wykluczenia Elektrowni Jądrowej w Czarnobylu, w akcji bierze udział tysiąc osób i lotnictwo. Wcześniej resort powiadomił, że trzy nowe ogniska tlenia ognia pojawiły się na miejscu pożaru w strefie wykluczenia z powodu silnego wiatru.

Pożary w Czarnobylu trwają już drugi tydzień. Niepokój budzi fakt, że ogień przybliżył się do budynku elektrowni jądrowej oraz niebezpiecznie zbliżył się do składowisk z wysoce promieniotwórczymi odpadami „Podlesnyj”.

W związku z pożarem w Czarnobylu zaczęły się pojawiać informacje o rzekomym zagrożeniu radiacyjnym dla Polski i o występującym już na terenie Polski „skażeniu promieniotwórczym”. Do tych donesień odniosła się w specjalnym komunikacie Państwowa Agencja Atomistyki. „W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej, nieprawdziwymi informacjami na temat rzekomego wystąpienia skażenia promieniotwórczego na terenie Polski, Państwowa Agencja Atomistyki stanowczo zaprzecza tego rodzaju informacjom. Sytuacja radiacyjna na terenie Rzeczypospolitej Polski pozostaje w normie. Nie występuje zagrożenie dla zdrowia i

życia ludności na terenie kraju” – podkreślono w komunikacie, opublikowanym na stronie PAA.

PAA podkreśliła również, że stale monitoruje sytuację i znajduje się w stałym kontakcie ze stroną ukraińską. „W strefie wykluczenia i strefie bezwarunkowego wysiedlenia trwa dogaszenie tłącej się ściółki. Silne powiewy wiatru zwiększyły obszar objęty akcją, ale w dalszym ciągu nie ma zagrożenia dla kluczowych obiektów znajdujących się w strefie, tj. czarnobylskiej elektrowni jądrowej oraz miejsca przechowywania wypalonego paliwa jądrowego” – poinformowano w komunikacie.

PAA przywołała też wczorajszy komunikat Narodowego Centrum Badań Jądrowych, które w opublikowanym na swojej stronie internetowej komunikacie zapewniało, że nie odnotowało żadnych niepokojących sygnałów. „W związku z rozpowszechnianymi w ostatnich godzinach nieprawdziwymi informacjami o rzekomym zagrożeniu radiacyjnym wykrytym lub spowodowanym w Świerku, informuję, że Narodowe Centrum Badań Jądrowych pracuje normalnie, biorąc pod uwagę warunki epidemiologiczne. W instytucie nie występują i nie miały miejsca żadne zdarzenia nietypowe czy problemy techniczne, które mogłoby budzić niepokój. Nasze służby ochrony radiologicznej nie rejestrują też żadnych odczytów wskazujących na anomalie w poziomie promieniowania tła” – poinformowano w komunikacie dr Marka Pawłowskiego.

„Co do zgłaszanych podejrzeń, że ktoś z pracowników NCBJ kanałami prywatnymi rozpowszechnia wspomniane nieprawdziwe informacje, to możemy jedynie wyrazić głębokie przekonanie, że nic takiego nie miało miejsca, a wszyscy nasi pracownicy postępują odpowiedzialnie. Wyjaśniam też, że właściwą instytucją do udzielania informacji o sytuacji radiacyjnej w Polsce i poza granicami jest Państwowa Agencja Atomistyki, która nie donosi o żadnym zagrożeniu dla terenu naszego kraju” – napisano na stronie NCBJ.

Pożary lasów w strefie wykluczenia w Czarnobylu trwają już

drugi tydzień. Pożar rozprzestrzenił się na lewy brzeg rzeki Prypeć i dotarł bezpośrednio do terenu elektrowni jądrowej. Terytoria wielu byłych wiosek w pobliżu elektrowni jądrowej spłonęły, Czerwony Las został zniszczony. Gaszeniem pożarów poza strażakami zajmuje się także lotnictwo. Pożary lasów wybuchły 4 kwietnia na powierzchni 20 hektarów, 7 kwietnia zajęły już terytorium 35 hektarów. Ukraińskie służby 5 kwietnia ustaliły tożsamość osoby podejrzanej o związek z podpaleniem na terytorium leśnictwa Kotowski. W związku z wywołaniem pożaru wszczęto śledztwo. Osoby, które mieszkają w miejscowości Polesskoje w strefie wykluczenia, zostały ewakuowane.

Od momentu wybuchu pożaru ukraińskie służby informowały, że mimo, iż pożar zbliżył się do samej elektrowni i magazynów z radioaktywnymi odpadami, to poziom promieniowania w regionie pozostaje w normie.

Źródło: pl.SputnikNews.com